

Cyberatak na Koreę Południową

21 marca 2013

O cyberataku na Koreę Południową, który uderzył w banki i nadawców telewizyjnych, donosi agencja Yonhap. Nie wiadomo, kto ataku dokonał, ale napięcia pomiędzy Koreą Północną i Południową z pewnością nie będą sprzyjać chłodnej ocenie sytuacji. Z kolei według BBC atak może być efektem działania wirusa.

Informacje o wielkim cyberataku na Koreę Południową podają różne media, ale większość z nich bazuje na informacjach od południowokoreańskiej agencji Yonhap. Z doniesień agencji wynika, że ofiarami cyberataku padło trzech nadawców telewizyjnych (KBS, MBC oraz YTN) oraz dwa banki (Shinhan i Nonghyup). Ich sieci zostały rzekomo „sparaliżowane”. Również koreański telekom LG U+ uważa, że jego sieć mogła być celem ataku.

Postępowanie w sprawie cyberataku jest prowadzone, co oprócz agencji Yonhap potwierdza korespondent Al Jazeera. Ponadto informacje Al Jazeera wspominają o zaatakowaniu czterech, a nie trzech nadawców telewizji.

Koreańskie służby zaostrzyły gotowość w zakresie obrony informacyjnej i prowadzone jest dochodzenie. W chwili obecnej nie jest nawet pewne, czy atak miał źródło poza Koreą Południową, ale mimo to wszyscy potrafią wskazać podejrzanego – oczywiście Koreę Północną.

Korea Północna zaledwie przed kilkoma dniami oskarżała o cyberatak Koreę Południową. Oczywiście dla takiego kraju cyberatak nie jest bardzo dotkliwy. Z internetu w Korei Północnej może korzystać najwyżej kilka tysięcy ludzi. Niemniej w sytuacji napięcia pomiędzy dwoma krajami każde takie wydarzenie – czy też plotki o nim – zwiększa ryzyko wystąpienia groźnych w skutkach nieporozumień.

Cyberataki wzbudzają coraz więcej obaw od czasu, gdy USA zostało oskarżone o przygotowanie cyberbroni przeciwko Iranowi.

W ostatnim czasie rośnie napięcie pomiędzy Chinami i USA, bo Stany Zjednoczone zaczęły oskarżać Chiny o wspieranie cyberataków na amerykańskie firmy.

Cyberatak jest problematyczny z dyplomatycznego punktu widzenia. Po prostu łatwo się tego ataku wyprzeć. Co więcej, można taki atak upozorować i twierdzić, że strona przeciwna się go wypiera. Może też dojść do sytuacji, gdy pomiędzy dwie skłócone strony wkłada się trzecia, dokonując cyberataku, a powaśnione państwa oskarżają się nawzajem o przeprowadzanie lub pozorowanie go.

Inne zdanie na ten temat ma BBC. Jak poinformowała, problemy w sieciach banków i nadawców telewizyjnych mogły być spowodowane przez wirusa. Są doniesienia o tym, że na monitorach pracowników w zaatakowanych instytucjach pojawiały się czaszki. Inne doniesienia mówią, że komputery pracowników po prostu nie dawały się uruchomić, wyświetlając komunikat o błędzie.

Wg BBC nie doszło do cyberataku na żadną infrastrukturę rządową. W chwili obecnej nadal nie można stwierdzić, by źródłem ataku była Korea Płn., choć nadal nikt takiego scenariusza nie wyklucza.

Autor: Marcin Maj

Źródło: [Dziennik Internautów](#)